

Luna, Nie budź mnie

zatrzymuję czas
nieruchomy, duszny jest mój świat
w oczach taki sam

wracasz do mnie, czegoś brak
przez Powiśle, dłużej niż byś chciał
jadę jeszcze raz

lubię patrzeć tak nieśmiało
i nie widzieć cię
nieme głosy w mojej głowie męczą
już nie chce myśleć więcej

nie budź mnie
pozwól dłużej spać
bo za oknem deszczowe myśli mam
nie chce moknąć ot tak
nie widzę jasnych barw
piszę to ostatni raz, przykro mi

nie potrafię tobą być
bo nie potrafię sama z sobą być

tylko kiedy śnię
obce twarze przysyłają lęk
chyba jest mi źlej

dzwonisz chociaż dobrze wiesz
od dawna między nami nie jest już okej
robię wdech

potrafiłam trochę kłamać
czasem czułam gniew
tamtych twarzy nie poznaje dziś

bo nie potrafię tobą być